Autoerotyk

Słowa: **Marek Sochacki** | Muzyka: **Marek Sochacki**

Nadciąga noc, jak stary koc
Od gwiazd dziurawa
Pod kocem zmrok, marcowy kot
Zapalił lampkę pożądania
Pomimo gróźb, dotykiem ust
Pragniesz ożywić moje ciało
Zmysłowy szept, słodkich słów lep
To wszystko mało

Jakim jeździsz samochodem
Czy obsesyjnie lubisz pęd
Czy jesteś księciem na mej drodze
Co ma hurtownię albo sklep
Czy się zalyczasz do elyty
Czy możesz mieć co tylko chcesz
No, nie bądź taki tajemniczy
I powiedz jak to z tobą jest

Na niebie grom przerwał bon ton
Przyspieszył akcję
Kręci się film, w kadrze ja z nim
A na ekranie „Noc w Wenecji”
Już krople dżdżu werblem o bruk
Pieśń perwersyjna i namiętna
Budzi się zwierz, pulsuje krew
Ja wciąż niepewna

Nim blady świt zapali znicz
Na nieboskłonie
Mój ciała cud, stanowił łup
Będzie dla twoich dłoni
Lecz zanim akt, zmieni się w fakt
Zanim dla ciebie stracę głowę
Szepcz w ucho me, lubieżnym tchem…
Co?
Lubisz chodzić na piechotę?!